

Prezydent Bierut na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki

Dnia 24 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut zwiedził tereny prac, związanych z budową wysokościowego Pałacu Kultury i Nauki.

Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Goście oprowadzani przez naczelnika budowy wiceministra inż. G. A. Karawajewa i naczelnego architekta Warszawy inż. J. Sigalina przybyli do osiedla mieszkaniowego budowniczych na Jelonkach, a następnie na teren bazy produkcyjno-składowej, gdzie inżynierowie radzieccy pracujący przy budowie zapoznali ich z organizacją prac a także z najnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi, umożliwiającymi pełną mechanizację robót.

Zamach stanu w Egipcie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w środę rano dokonany został w Egipcie zamach stanu. Oddziały armii egipskiej pod dowództwem generała Mohameda Naguib obsadziły we wszystkich większych miastach najważniejsze punkty strategiczne. Na ulicach patrolowały czolgi i auta pancerne.

Generał Naguib, którego kandydaturę na ministra wojny w gabinecie Sirry Paszy król Faruk odrzucił z końcem ubiegłego miesiąca, ogłoszony został dowódcą naczelnym sił zbrojnych Egiptu. Dotychczasowy dowódca naczelny Hussain Farid oraz kilku innych wyższych oficerów zostali aresztowani.

Premier Hilaly Pasza, który poprzedniego dnia sformował swój rząd, podał się do dymisji. Król Faruk przyjął dymisję i powierzył misję sformowania nowego rządu b. premierowi Maherowi Paszy, który — jak wiadomo — w czasie wojny był internowany za sympatie prohitlerowskie. Według informacji Agencji Reutera, Maher Pasza miał już utworzyć rząd, zatrudniając dla siebie teke ministra wojny, marynarki, spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

Potężnie rozwija się budownictwo socjalistyczne w CSR

Komunikat Urzędu Statystycznego Republiki Czechosłowackiej

PRAGA (PAP). Państwowy Urząd Statystyczny Czechosłowacji opublikował komunikat o wykonaniu planu rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1952 r.

Komunikat podkreśla, że w I półroczu 1952 r. odbywał się dalszy rozwój produkcji przemysłowej. Przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Ciężkiego, Budowy Maszyn, Leśnego i innych rozwijały się nadal budownictwo inwestycyjne. W I półroczu 1952 r. uruchomiono jeden wielki piec i dwa piece martenowskie w nowych zakładach hutniczych im. Klementa Gottwalda w pobliżu Ostrawy. Uruchomiono również szereg innych obiektów przemysłowych tego kombinatu. Po ważne sukcesy osiągnięto ponadto przy budowie innych zakładów hutniczych, w których oddano do eksploatacji nowe działy. Rozpoczęły prace dalsze agregaty trzech wielkich elektrowni. Przystąpiono do budowy wielu elektrowni wodnych.

W I półroczu br. — stwierdza komunikat, — odbywał się dalszy rozwój socjalistycznego sektora w rolnictwie. Państwowe gospodarstwa rolne oraz spółdzielnie produkcyjne i inne gospo-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 26 lipca 1952 r.

Nr 178 (2611)

Młodzież polska wypełni swe wielkie ślubowanie

Serdecznie przyjmują uczestników Zlotu
ich towarzysze i koledzy z zakładów pracy

WARSZAWA (PAP)

W nocy z 22 na 23 bm. opuściła stolicę znaczna większość delegatów — uczestników Zlotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Do wszystkich województw wyruszyły z dworców warszawskich pięknie przystrojone pociągi wiozące pełnych wrażeń młodych chłopców i dziewczęta.

Niezapomniane dni wspólnego święta młodzieży głęboko zapadły w serca młodych przewodników. Po przyjeździe do swych domów, fabryk, wsi przekazali oni całej młodzieży polskiej nie tylko swe wrażenia ze Zlotu. Zmobilizują oni swych młodych towarzyszy, by z honorem wypełnić tekst złożonego ślubowania, by pomnażać i umacniać zdobycze Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z której uchwaleniem zbiegło się wielkie wydarzenie w życiu młodzieży polskiej — Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

W setkach miast, miasteczek i wsi z niecierpliwością oczekuje młodzież na swych delegatów.

Powracających witają tyśiące młodzieży, witają ich serdecznie i gorąco jako tych, którzy godnie reprezentowali ich zakłady pracy, ich gromady i szkoły, godnie reprezentowali młodzież polską.

Gorące i serdeczne powitanie zgotowała młodzież i mieszkańcy Krakowa powracającym delegatom. Gdy pociąg z Warszawy wjechał na dworzec, zerwała się potężna

fala okrzyków na cześć Polski Ludowej, na cześć Twórcy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydenta Bieruta, na cześć pokoju i uczestników Zlotu. W serdecznych słowach powitań i powracających i sekretarz KM PZPR — Pawlak i przewodniczący wojewódzkiego Zarządu ZMP — Plewa.

Odpowiadając w imieniu delegatów Stanisław Dudziński powiedział m. in.: „Przeżyliśmy niezapomniane chwile, nie dające się opisać wrażenia w wielkich dniach Zlotu, o którym pamięć zachowamy na całe życie. Te wielkie przeżycia, to cośmy widzieli w naszej ukochanej stolicy, staje się dla nas nowym źródłem siły umożliwiającej wykonanie tych zadań, które ślubowaliśmy spełnić. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że danym nam było złożyć już ślubowanie na nową i wspaniałą Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Młodzież Wybrzeża powracającym delegatom zgotowała serdeczne owacje. Seki barwnych czapek i chustek złotych zmieszało się z ty-

siacznym tłumem witających. Młodzież z poszczególnych zakładów pracy otacza swych delegatów; z żywym serdecznym zainteresowaniem, dopytuje się o przebieg Zlotu, interesując się najmniejszymi szczegółami tego wielkiego święta. W wielu gdańskich zakładach pracy w najbliższym czasie zorganizowane zostaną wspólne zebrania, w czasie których uczestnicy Zlotu opowiedzą kolegom o swoich niezapomnianych przeżyciach.

M. NETER z Ostrowa wykonał plan 6-letni

Betoniarz Ostrowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetonowych — Maksymilian Neter jako pierwszy w mieście wykonał nałożone na niego zadania planu 6-letniego.

Przewodnik ten został wybrany delegatem na Zlot do Warszawy, a dyrekcja Zakładu przyznała mu nagrodę pieniężną. M. Neter, syn młodego chłopca z Dębicy, swym osiągnięciem przyczynił się do zwiększenia współzawodnictwa wśród swych kolegów w zakładzie. (Hof)

Sytuacja w Iranie

LONDYN (PAP). Potwierdza się obecna wiadomość, że b. premier Ghawam es Sultaneh zdołał zbiec za granicę, względnie ukrywa się nadal w nieznanym miejscu.

Jak wynika z doniesień prasy irańskiej, w dniu 21 lipca w Teheranie zostało zabitych 90 osób, a około 800 odniosło rany. Krwawa masakra demonstrantów, dokonana z rozkazu Ghawam es Sultaneh, wywołała ogromne oburzenie mieszkańców stolicy Iranu. Doszło do nowych potężnych demonstracji protestacyjnych, których uczestnicy domagali się surowego ukarania winowajców rozlewu krwi.

Aby sprawnie przeprowadzić kampanię cukrowniczą Brygady remontowe cukrowni wprowadziły nową formę współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP).

Brygady robotnicze zatrudnione przy remontach maszyn i urządzeń cukrowni „Klecina” w woj. wrocławskim i „Lubna” w woj. kieleckim zainicjowały nową formę współzawodnictwa, polegającą na wystawianiu tzw. „listów gwarancyjnych”.

W listach tych brygady robotnicze zobowiązują się do podniesienia jakości wykonywanych robót oraz ukończenia ich do dnia 1 września br. Załogi gwarantują ponadto sprawne działanie wyremontowanych urządzeń oraz bezpostojowe i bezawaryjne przeprowadzenie całej kampanii cukrowniczej w r. 1952.

Współzawodnictwo to ma również na celu, poprzez umożliwienie równomiernego przerobu buraków, zapewnić



Fot. — CAF

Z okazji Święta Narodowego Francji (14 lipca) Jacques Duclos po raz pierwszy ukazuje się publicznie od chwili aresztowania.

Na zdjęciu: Na czele manifestacji kroczą: B. Frachon, J. Mitteraud, Duclos, który odpowiada na owoacje licznie zebranych tłumów, E. D'astier, Y. Farge i generał Petit

Wzrości HELSINEK

ZSRR prowadzi w punktacji ogólnej

Po pierwszych czterech dniach XV Igrzysk Olimpijskich (20, 21, 22 i 23 bm.) w punktacji ogólnej prowadzi Związek Radziecki — 261 pkt, przed USA — 163 pkt. i Węgrami — 47 pkt.

ZSRR zdobył dotychczas 59 medali olimpijskich (29 złotych, 26 srebrnych, 4 brązowe), USA — 39 medali (22 złote, 8 srebrnych, 9 brązowych), Węgry — 18 medali (2 złote, 9 srebrnych, 7 brązowych).

BULANCIK (ZSRR) NAJLEPSZY Z EUROPEJczyków NA 110 m pl.

Final:
1. Dillard (USA) — 13,7, 2. Davis (USA) — 13,7, 3. Barnard (USA) — 14,1, 4. Bulanczyk (ZSRR) — 14,5, 5. Weinberg (Australia) — 14,7, 6. Doubleday (Australia) — 14,8.

WĘGIER CSERMAK REKORDZISTA ŚWIATA W MŁOCIE

Do finału rzutu młotem zakwalifikowało się 25 zawodników, którzy osiągnęli minimum — 49 m. W eliminacji doskonałą formę wykazał Csermak (Węgry), bijąc rekord olimpijski z 1936 r. W finale Węgier pobili rekord świata wynikiem 60,34 (poprzedni rekord Węgry Nemetha — 59,88).

Final:
1. Csermak (Węg.) — 60,34 — rekord świata; 2. Storch (Niem. Zach.) — 58,86, 3. Nemeth (Węg.) — 56,82, 4. Dadak (CSR) — 56,81, 5. Redjkin (ZSRR) — 56,55, 6. Wolf (Niem. Zach.) — 56,49, 7. Strandli (Norw.) — 56,36, 8. Dybenko (ZSRR) — 55,03.

REKORD OLIMPIJSKI W CHODZIE NA 10 km

W chodzie na 10 km w półfinale reprezentant ZSRR Junk ustanowił wynikiem 45,05,8 rekord olimpijski.

2 ZŁOTE MEDALE ZAPASNIKÓW RADZIECKICH

3 dniowe walki zapasnicze w stylu wolnym zostały zakończone. Dotychczasowa supremacja Turcji w tej konkurencji została przełamana przez doskonałych zapasników radzieckich, którzy w punktacji zespołowej zajęli pierwsze miejsce 28 pkt., przed Szwecją 27 pkt. i Turcją 25 pkt. Reprezentanci ZSRR zdobyli 2

złote medale, 1 srebrny a w dwóch wagach zajęli czwarte miejsca.

W czwartek przed południem rozpoczął się turniej olimpijski w zapasach w stylu klasycznym. W turnieju startuje 121 zapasników w tym z Polaków: Gondzik (piórkowa) i Golas (półśrednia). W wadze piórkowej nasz reprezentant Gondzik wygrał swoją pierwszą walkę z Tormą (Jugosławia) na punkty. W półśredniej Golas przegrał na punkty z Senolem (Turcja).

CIACHÓWNA BIJE REKORD POLSKI W OSZCZEPIE I ZAJMUJE SIÓDMIE MIEJSCE

Minimum kwalifikacji do finału wynosiło 38 m. Nasza jedyna reprezentantka w tej konkurencji, Ciachówna przekroczyła minimum już w pierwszym rzucie, osiągając 39,96. W eliminacji Czudina (ZSRR) wynikiem 46,17 pobili rekord olimpijski, a Zatopkova (CSR) wyrównała rekord olimpijski — 45,57. W finale toczyła się zacięta walka o złoty medal pomiędzy Zatopkova i Czudiną. Z pojedynku tego zwyciężyła Zatopkova, osiągając — 50,47. Trzeba podkreślić, że w finale 5 zawodniczek osiągnęło wynik lepszy od poprzedniego rekordu olimpijskiego.

Ciachówna zajęła siódme miejsce, bijąc rekord Polski wynikiem 44,31 (poprzedni rekord Ciachówny 44,05).

Wyniki finału:
1. Zatopkova (CSR) — 50,47 — (rekord olimpijski), 2. Czudina (ZSRR) — 50,01, 3. Górczakowa (ZSRR) — 49,76, 4. Zybyna (ZSRR) — 48,35, 5. Kelsby (Dania) — 46,23, 6. Mueller (Niem. Zach.) — 44,37, 7. Ciachówna — 44,31 — rekord Polski.

GOLUBICZNIAJA (ZSRR) — WICEMISTRZYNA OLIMPIJSKA NA 80 m pl.

Final: 80 m płotki kobiet
1. Strickland (Australia) — 10,9 — rek. świata, 2. Golubicznaja (ZSRR) — 11,1, 3. Sanders (Niem. zach.) — 11,1, 4. Soenbuchner (Niem. zach.) — 11,2, 5. Desvorges (Ang.) — 11,6.

ZATOPEK ZDOBYŁ DRUGI ZŁOTY MEDAL

W finale biegu na 5 000 m Zatopek zdobył drugi złoty medal, bijąc jednocześnie rekord olimpijski.

Final:
1. Zatopek (CSR) — 14,06,6 — rek. olimp., 2. Mimoun (Fr) — 14,07,4, 3. Schade (Niem. Zach.) — 14,08,6, 4. Pirie (Ang.) — 14,18,0, 5. Chataway (Ang.) — 14,18,0, 6. Perry (Australia) — 14,23,6. Mistrz olimpijski z Londynu, Belg Reiff wycofał się na półtora okrążenia przed metą.

MACH WYELIMINOWANY W MIĘDZYBIEGU NA 400 m

W biegu na 400 m Mach zakwalifikował się w eliminacji do międzybiegu, jednak tu odpadł. W międzybiegu Mach wystartował bardzo dobrze, jednak po 30 m zwolnił tempo i chciał się zatrzymać. Okazało się, że zmylił go gwizdek, któregoś z widzów i Mach myślał, że był to gwizdek sędziego, sygnalizujący zły start. Kiedy Mach kontynuował bieg konkurencji jego był już daleko; na 70 m przed metą, Mach zupełnie zwolnił tempo.

Hokej na trawie

INDIE — HOLANDIA 6:1

Tym samym Indie zdobyły złoty medal olimpijski w tej konkurencji. Na dalszych miejscach uplasowały się: 2. Holandia, 3. Anglia, 4. Pakistan.

Piłka nożna

WĘGRY — TURCJA 7:1

NIEMCY ZACH. — BRAZYLIA 4:2 (po dogrywce).

Walka o równouprawnienie kobiet

w krajach kapitalistycznych
najpilniejszym zadaniem ŚDFK

BUKARESZT (PAP).
Komitet Wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwałił rezolucję w sprawie zadań krajowych organizacji federacji w dziedzinie walki o równouprawnienie kobiet.

Rezolucja stwierdza, że w krajach kapitalistycznych kobiety dotychczas nie korzystają z równych praw z mężczyznami i pozbawione są wielu praw obywatelskich. W krajach kolonialnych i zależnych kobiety żyją pod uciskiem zarówno imperialistycznym, jak i feudalnym, i pozbawione są niemal wszelkich praw.

Komitet Wykonawczy ŚDFK podkreśla w swej rezolucji, że federacja powinna sprawę walki o równouprawnienie kobiet uważać za

Rezolucja wskazuje drogi, którymi powinny kroczyć kobiety w walce o swe prawa: rozszerzenie i umocnienie jedności działania kobiet, nawiązanie ściślejszej współpracy z Światową Federacją Związków Zawodowych w celu walki o ekonomiczne równouprawnienie kobiet, utworzenie krajowych, okręgowych i lokalnych komitetów, jednolite organizacje zawodowe, różne organizacje kobiece i osoby, zainteresowane kwestią równouprawnienia kobiet.

Komitety te powinny wziąć w swe ręce inicjatywę wysuwania projektów ustaw, dotyczących praw kobiet oraz powinny mobilizować opinię publiczną dla poparcia tych ustaw.

Rząd Plastirasa wtrąca Grecję w otchłań nędzy

Odezwa kierownictwa Greckiej Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicy

SOFIA (PAP).

Jak podaje Bułgarska Agencja Telegraficzna, kierownictwo Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicy Grecji opublikowało odezwę do narodu greckiego w związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą kraju.

Ignorując wolę narodu greckiego, dążącego do pokoju i odbudowy kraju — głosi odezwa — rząd Plastirasa prowadzi szaleńczy wyścig zbrojeń i przeznaczając na cele wojenne większą część wydatków budżetowych.

Zjednoczona Demokratyczna Partia Lewicy domaga się natychmiastowego przywrócenia instytucji demokratycznych narodu greckiego, ogłoszenia powszechnej am-

nestii, nawiązania stosunków handlowych i gospodarczych ze wszystkimi bez wyjątku krajami oraz usunięcia wszystkich sztucznie utworzonych przeszkód na tej drodze.

Zjednoczona Demokratyczna Partia Lewicy — stwierdza — w zakończeniu odezwy — postanowiła walczyć o realizację tych postulatów drogą utworzenia szerokiego frontu demokratycznego, który położy tamę dyktatorskim zapędom reakcji.

125 rocznica urodzin twórcy pierwszego na świecie traktora gąsienicowego

MOSKWA (PAP)

W ZSRR obchodzono w tych dniach 125 rocznicę urodzin utalentowanego rosyjskiego mechanika, wybitnego wynalazcy — Fiedora Blinowa, twórcy pierwszego na świecie traktora gąsienicowego.

Blinow był utalentowanym wynalazcą — samoukiem, synem chłopca pańszczyźnianego. W roku 1883 Blinow zakończył budowę pierwszego na świecie traktora gąsienicowego. Traktor ten poruszany był przy pomocy dwóch maszyn parowych.

10 tys. studentów pomoże PGR-om w żniwach i omłotach

WARSZAWA (PAP).

Około 10 tys. młodzieży ze wszystkich wyższych uczelni w kraju zgłosiło się do studenckich brygad żniwnych, które przyjdą z pomocą PGR-om na Ziemiach Zachodnich w sprzącie i omłotach zbóż. Począwszy od 25 lipca studenckie brygady rozpoczną prace w dwutygodniowych turnusach.

Wre zacięta walka o chleb

Chłopi w całej Polsce kończą już sprzęt jęczmienia i rzepaku ozimego

WARSZAWA (PAP).

Sprzęt żyta trwa już we wszystkich województwach. W województwach południowych i centralnych żniwa rozwijają się w całej pełni. Dzięki sprawniej realizacji zobowiązań lipcowych, zwiększonej pomocy ośrodków maszynowych oraz sprzyjającej pogodzie, rolnicy w tej części kraju zebrali już ponad połowę żyta. W niektórych miejscowościach województw południowych PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne przystąpiły do zbiorów pszenicy ozimej.

Sprzęt jęczmienia ozimego i rzepaku ozimego jest już we wszystkich województwach na ukończeniu. Omłoty tych zbóż, dokonywane zwłaszcza w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych bezpośrednio w polu, wykazują, że tegoroczne plony tych roślin są wyższe niż w r. ub.

Natychmiast po sprzęcie zbóż rolnicy dokonują podorywek i sieją popłony.

Mechanizacja prac żniwnych przyspiesza sprzęt zbóż

Na Dolnym Śląsku pierwsze zameldowały o zakończeniu sprzętu żyta z całego arealu, w czasie o 4 dni krótszym niż zaplanowano, spółdzielnie produkcyjne Wiklina i Kłoda w pow. Góra Śląska. Do szybkiego zbioru żyta przyczyniło się w dużym stopniu szerokie stosowanie przez brygady traktorowe agregatów maszyn, dzięki czemu można było zwiększyć tempo koszenia żyta a jednocześnie wykonywać podorywki oraz siew popłonów.

O wiele sprawniej niż w latach ubiegłych przebiega kampania żniwna w gospodarstwach indywidualnych w dużej mierze dzięki gminnym ośrodkom maszynowym, które zawarły z chłopami przeszło 81 tys. umów na sprzęt zbóż.

Pomoc sąsiedzka ułatwia prace żniwne

W woj. łódzkim w sprawnym wykonywaniu prac żniwnych pomagają chłopcy powiatu łowickiego. W powiecie tym członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopcy większości gromad zakończyli już koszenie żyta. Chłopi ze spółdzielni produkcyjnej w Jachowicach oraz z gromad Złaków, Zduny i Kompina, pragnąc jak najszybciej dostarczyć zboże do punktów skupu,

przygotowali już na placach miocarnie GOM-owskie, do których zwozi się żyto bezpośrednio z pola.

W wielu gromadach woj. łódzkiego chłopcy stosują w szerokim zakresie przy sprzęcie żyta pomoc sąsiedzka. Przykładem obywatelskiej postawy służą mogą m. in. mieszkańcy gromady Buków pow. brzezińskiego, którzy skosili i ustawili w mende żyto z pola należącego do niedołężnego starca Jana Sulmy. Antoniemu Spionce z gromady Rzgów, pow. łódzki, pomogli sprzątać sprawnie żyto jego sąsiedzi Władysław Strycharski, Antoni Śródka i Julian Tuz.

Dużą pomoc w terminowym sprzęcie zbóż w PGR-ach woj. zielonogórskiego okazują mieszkańcy miast. Dotychczas w ramach tzw.

Wojewódzka konferencja w sprawie eksploatacji torfu

We czwartek w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Poznaniu odbyła się wojewódzka konferencja w sprawie eksploatacji torfu, z udziałem pełnomocników powiatowych prezydiów PRN i gminnych spółdzielni. Głównym celem konferencji było przeanalizowanie wyników na tym odcinku i zmobilizowanie terenu do jeszcze większej eksploatacji torfu w Wielkopolsce.

Podstawą dyskusji był referat zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego mgr. Węgrzyka, w którym referent skrytykował niedociągnięcia w eksploatacji torfu, wskazując równocześnie korzyści, jakie może przynieść wydobywanie tych bogactw naturalnych w Wielkopolsce. (1)

siedmiodniówek i wyjazdów niedzielnych przy żniwach w PGR-ach na terenie województwa wzięło udział 726 osób z instytucji i urzędów oraz zakładów pracy.

W zespole PGR Stanowice w pow. Gorzów przy żniwach pracują ochotnicze ekipy, liczące ponad 100 osób. Szczególnym uznaniem, jako najlepsza w pracy, cieszy się ekipa kolejarzy gorzowskich. Członkom ekip zapewniono odpowiednie zakwaterowanie i wyżywienie.

W sprzącie zbóż i omłotach w PGR-ach Ziemi Lubuskiej pomaga około 1700 junaków brygad żniwnych SP oraz 800 studentów w większości z warszawskich wyższych uczelni.

Broń francuska dla faszystów z Madrytu

Kontynentalne wydanie „Daily Mail” donosi, iż rząd francuski zniósł embargo na dostawę sprzętu wojakowskiego dla Hiszpanii frankistowskiej.

Rząd francuski, który stał się już oficjalnym sprzymierzeńcem odwetowców niemieckich — pisze „L'Humanité” — postanowił obecnie wysłać broń faszystom z Madrytu — wrogom Francji.

W odstawie zboża przodują PGR-y i spółdzielnie produkcyjne

Akcja obowiązkowych odstaw zboża zatacza coraz szersze kręgi. W odstawach przodują PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. W ostatnich dniach zakończyły w 100 proc. omłoty Spółdzielnie Produkcyjne Rapaszyce i Pławce w pow. średzkim, które podpisały umowę o współzawodnictwie w akcji odstawy zboża. Ambicją obu spółdzielni jest odstawić zboże w jak najkrótszym czasie.

W chwili obecnej w akcji odstawy zboża w powiecie średzkim przoduje PGR Zdziechowice, które odstawiło już 5 ton zboża. Koszty odstawiły 2 tony, Ulejno — 1740 kg.

Przykład spółdzielni i PGR-ów pociąga mało i średniorolnych chłopów do polowania w ich ślady. Coraz więcej gospodarstw indywidual-

Z KRAJU

NOWOCZESNA FABRYKA FIOLEK I AMPULEK

W wyniku realizacji czynu lipcowego załogi wrocławskiego zespołu budownictwa przemysłowego drobnej wytwórczości, przedterminowo wzniesiono i uruchomiono, wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia, Bolesławiecką Fabrykę Fiolek i Ampulek.

Fabryka wytwarza opakowania do leków: szklane ampulki, fiolki i cylindry do tabletek dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego i chemicznego.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych mechanizmów, tempo wytwarzania jest około 16-krotnie wyższe od osiąganego przez istniejące dotychczas zakłady.

POWIEKSZAJĄ SIĘ KADRY FELCZERÓW I PIELEGNIARÓW PCK

Półtoraroczna szkoła felczerska w Szczecinie opuszcza pierwsza grupa 49 absolwentów.

Jednocześnie kadry służby zdrowia w woj. szczecińskim zasilają 51-osobowa grupa absolwentek, która opuściła ostatnio ośrodek szkolenia młodszych pielęgniarzek PCK w Stargardzie.

UDZIAŁ KOBIEC W PRACACH RAD NARODOWYCH

Liczba członkiń rad narodowych wszystkich, szczebli w woj. gdańskim wynosi 21 proc. w stosunku do ogółu radnych, podczas gdy w roku 1950 równała się przeciętnie 15 proc.

20 NOWYCH ŚWIETLIĆ GMINNYCH W WOJ. POZNAŃSKIM

Wieś wielkopolska wzbogaciła się w dniu Święta Odrodzenia o nowych 20 wzorcowych świetlic gminnych. Dzięki uruchomieniu tych placówek liczba otwartych w br. przez rady narodowe województwa poznańskiego wzorcowych świetlic gminnych wzrosła do 45. (j-k)

Wymiana handlowa między Chinami Ludowymi a Anglią

Jak donosi korespondent „Daily Telegraph and Morning Post”, zostały już ostatecznie sfinalizowane pierwsze umowy handlowe, zawarte między Anglią a Chinami Ludowymi w wyniku międzynarodowej konferencji gospodarczej, która odbyła się w kwietniu br. w Moskwie.

Kontrakty na eksport chemikaliów z Anglii wynoszą 250 tysięcy funtów szterlingów, a na artykuły włókiennicze 500 tysięcy funtów.



Wydało mu się nagle, że znowu jest nałot. Nerwowo się zerwał z krzesła, dopadł do okna. Dymy, dymy ciałe. Słuchaj minucie, nie było wybuchów, tylko głosnik bełkotał na ulicy jakiś kabotyn rozdzielającym głosem wołał w zamkniętym miescie o walce do ostatka. Kabotyn, duren! Zamknął okno, wrócił do stołu. Czuli się nieswojo w tym gabinecie, wołaby, żeby był już ten nałot, żeby można było do schronu.

Ach, byle szybko wyrwać się z tego gmachu, tego miasta! Przymknął oczy, szosa ucieka w tył, drzewa przydrożne, przestrzeń, ped. I gdzieś na końcu tej drogi pełny spokój, żadnych zmartwień, kłopotów, żadnych Rawiczów, żadnych Rabczów.

Telefon. Koleżka z sąsiedniego ministerstwa: słyszałeś? Dobrze nowiny! W Poznaniu idziemy naprzód. Nad Narwią szykuje się nasza ofensywa! Jak to, z najpewniejszego źródła adnutant samego Rabcza! Koleżka nie dał się przegasić sceptycznymi wykrzyknikami, odłożył słuchawkę pełen radosnego podniecenia.

Kabotyn, duren! Burda wstał i nagle dalszy przeskok myślowy rozjaśnił mu świadomość. Im prędzej, tym lepiej! Kłopot zwiłoka w wyjeździe — to większa możliwość niesześciwego wypadku. Jak ten Knothe — ślepa bomba i koniec. Może by starego nakreślić, może by jakiś inspekcję na Pokucie wymyślić? Dęta, dęta kombinacja. Rozkręcać, nanlotkuja, na to ich stać jeszcze. Zresztą — inspekcja to znaczy bez Scarlett, bez gratów.

Gdyby w tej wielkiej hecy można było jak ze Scarlett, wyciągnąć się, szkieł natłus, a potem jakby nigdy nie, na odwrót, natłus szkieł! Machnął głową oddebiłając nierównie mrzonki. Trzeba myśleć, jak na męża stanu przystało. Beziluziści.

Coś w telefonie koleżki wydało mu się zastanawiające. Tę sie chwalił, że od Rabcza. Ale same radości. A Haśko na odwrót, najczarniejsze, co można sobie wyobrazić.

Zał się młotać po gabinecie, ścigając niepośpisne myśli. Czuli, że jest o krok od ostatniego, decydującego

ogniwa. Że co? Że co? Że prowokuje? Że jego właśnie, Burdę, chce Rabcz załamać psychicznie? To jasne, nie o to chodzi! To głustwo, to drobizg, mięta, fime...

Ważne jest co innego. Przyszanaj, dlonie do blatu biurka przycisnął, jakby bojąc się, że ucieknie mu z takim trudem schwytana myśl najważniejsza. O ewakuację poborowych dopytywał się Rabcz. Brednie — powiedział Burda. Nic podobnego. Właśnie to, właśnie w tym się kryje klucz zagadki.

Dwieście, trzysta tysięcy! Powódź, szarańcza! Warszawa się rozprysnie na połowę Polski. W tym tłumie jedna fimuzyna...

Byle szybciej! Wszystkie pozory zostaną zachowane. Któryś tam z dyrektorów departamentu już wyjechał, szykować bazę dla ministerstwa. Ale on, Burda! On tylko w ostateczności... I lepiej ostateczności nie można sobie wymarzyć.

Dziwne rzeczy zaczęły dziać się teraz w umyśle Burdy. To, co przedtem wydawało się absurdem, niedorzecznością — stało się teraz jedynie słuszną. Jakby stanął na głowie i w tej pozycji od nowa świat zewnętrzny zaczął osadzać. Ofensywa na Narwi — gdyby się udało, byłaby niedobra. Partie niemieckie na Warszawę — gdyby zmało — też byłoby niedobre. Przewlekłoby to tylko ten jedynie rozsądny krok, który mu został w tym kraju do zrobienia, to właśnie he! kedyś, na Pokucie, na rumuńską, czy węgierską granicę.

I na odwrót, przyspieszyć, przyspieszyć należy pomysł, który mu podsuwa Rabcz. To w tej chwili jest najważniejsze. Oczywiście w sposób rozsądny. Aby w razie czego odpowiedzialność była wyraźnie sprecyzowana. Naczelne. Ci tylko mają prawo o tym decydować. Napiszmy pismo, aby na wszelki wypadek Rabcz nie mógł na mnie wszystkiego zwalić.

Wysłał pismo, lakiem obficie skropione. Że władze cywilne są do dyspozycji Naczelnego Dowództwa, jeśli ono zamierza masową ewakuację przedsięwziąć. Mało, za mało. Za mało pomaga historii w spełnianiu się czynów nieodwracalnych. Wyszłed do kancelarii. Haśko wiercił się przy nim, węszył, czym pachnie ta niezwykła wizyta. Drzwi uchylone do mrocznych przedpokojów, jakieś sylwetki. Kto to?

— Prasa, panie ministrze. Pedzę, jak mogę. Nie nadaję. Drzwiami, oknami wlażę. Wożnych nie starcza. Pan minister pozwoli, każe jeszcze raz przegnać...

Wstrzymał jego służalczy pośpiech. Wyjrzał, nie wiedząc kogo szuka. I właśnie znalazł: Gaysse.

Była zaniedbana, brudna, oklapła. Dziękiwała mu wylewnie, że zaprosił ją aż do gabinetu. Nie z dawnej amikoznerii. Siadła na brzeźku krzesła, drżały jej ręce, niedosmarowane policzki zwiślały, pomarszczone i chropowate, jak ze skóry słonowej. Oczywiście, zaczęła od zachwytów nad sytuacją. Ale tydzień wojny straszliwie ją zdeklasował. Już nie marszałek, nie ministrowie żyrowali jej osady, raz to był znajomy kapitan rezerwy, innym razem po prostu sierżant, wysłany do stolicy gdzieś z Lublina.

Nie łatwo mu przyszło przewracać wszystko do góry nogami w tej ubogiej łepetynie. Musiał zacząć od zastrzeżenia dośmiertnej puźności tego, co będzie powiedziane. Potem wywoływał duchy sprzed ćwierćwiecza, przypomniał Wołyn, maj dwudziestego szóstego, szczyty jej żywota. Nawet postrząsał trochę, dając do zrozumienia, że zna dobrze dzieje i zwłaszcza koniec Tarnobrzelskiego. Siedziała jak trusia, oczy jej się rozszerzyły, wasy pokryły się kropelkami potu.

Wtedy dał jej zadanie, rąbnął prosto z mostu: przygotować stolicę do ewakuacji. I nie takiej, jak to bywało dawniej, rozłożonej na dni i tygodnie. Godziny, kwadrans! Zrozumiała?

Może, może rozumiała. Nie był tego pewny. I czuł zresztą, że to wszystko nie wystarczy. Że to może i ważne, ale nie decydujące. Rabcz! Tu trzeba uderzyć. Rękę jej chwytając, żeby zacisnąwszy — taka zimna ta ręka była i mokra — zaczął jej najpoufniejsze ze swoich intonacji klarować: trzeba temu wariatowi wytłumaczyć, że ratunek w oderwaniu się od nieprzyjaciela, w ewakuacji miasta, w zabraniu stąd materiału ludzkiego. — Trzeba odwody, rozumiesz, odwody, rezerwy utworzyć. Rozumiesz? No, narobić z tych warszawiaków, jeszcze do wojska nie wziętych nowych pułków i dywizji. Rozumiesz? Rabcz uparł się, nie widział... A Niemcy idą na Warszawę, są blisko... Jeśli tu wejdą, wszystkich do roboty zapędzą i koniec, nie będziemy mieć żołnierza. Rabczowi trzeba powiedzieć, ja nie mogę, wiesz jak jest z nami... mógłbym przez któregoś z ministrów ale się obrazi, wiesz jak jest, że rozkazy się mu przysyła... Tylko ty, rozumiesz? Ty! Od ciebie wszystko zależy, musisz się przedostać do niego, wytłumaczyć, co się dzieje w Warszawie, tak, jak potrafisz, z żarem, z przekonaniem...

Głuchoniemi przed spotkaniami międzyna-rodowymi

Sportowcy ZS Głuchoniemych całej Polski przygotowują się na specjalnym obozie kondycyjno-szkoleniowym w ośrodku szkolenia sportowego w Szczecinie do licznych spotkań międzynarodowych, szczególnie do zawodów w piłce nożnej i lekkiej atletyce.

Kadry piłkarzy przygotowuje trener Czyżewski. 35 lekkoatletów szkoli trener Zygmunt Heliasz. Lekkoatleci zmierzają się mają w sierpniu br. z reprezentacją Głuchoniemych Paryża.

Na obozie w Szczecinie uzyskali lekkoatleci kilka dobrych wyników, które niewątpliwie podczas dalszych treningów jeszcze poprawią.

Wbiegu na 100 m mistrz Polski Kołodziej (W-wa) uzyskał 11,9. Nagy (Śląsk) na 400 m 55 sek.; na 1500 m Błażejczak (Łódź) 4,26 min., Bielecki (Śląsk) w skoku wznosił 1,61 m oraz w kuli Urbaniczek (Śląsk) 10,65 m. (x)

Racot na czele LZS-ów powiatu kościańskiego

Trzecim powiatem, który sprawnie przeprowadził mistrzostwa LZS to Kościan. 185 zawodników reprezentowało wszystkie zespoły LZS-owe.

Poznańskie sztafety w stolicy

60 sztafet 15-osobowych startowało podczas Złotu Młodych Przewodników w stolicy. Województwo poznańskie reprezentowane było tylko przez cztery sztafety (3 z Poznania i 1 z Kalisza), podczas gdy np. woj. katowickie wystawiło 10 sztafet. Poznańskie zespoły znalazły się na następujących miejscach: 14) Budowlani — PPZB (Pz), 22) Budowlani — ZBM (Kal.), 37) Stal — Zispo (Pz), 49) Kolej — Zakłady Napr. Tab. Kolej. (Pz.).

Ze względu na to, że w wielu sztafetach startowali zawodnicy I i II klasy, zamiast klasy III (wbrew regulaminowi) poznańskie sztafety mogą jeszcze, po ostatecznej klasyfikacji, poprawić swoje lokaty, przesuwać się nawet na czwartą pozycję w ogólnej tabeli, co należy uważać za sukces przy tak licznej stawce startujących. (x)

Głos SPORTOWY

Pierwsze zgłoszenia do „Grand Prix Polski“

Na słupach reklamowych rozwieszono estetyczne plakaty z sylwetką motocyklisty. Napisy zapowiadają największy wyścig motocyklowy — Grand Prix Polski, który odbędzie się 3 sierpnia w Poznaniu. Bohaterami tych motorowych zawodów będą najlepsi kierowcy z Czechosłowacji, Węgier, NRD i Rumunii, którzy na 80 km długiej trasie współzawodniczyć będą z naszą kadrą narodową.

Trzy lata temu oglądaliśmy ostatni Grand Prix. Wówczas lekcję jazdy udzie-

lili nam Rumuni, którzy jadąc zespołowo zapewnili sobie dwa pierwsze miejsca. Nasi zawodnicy w tym roku przygotowują się starannie. Już 27 bm. rozpocznie się badanie trasy oraz dostosowanie do niej maszyn. Trzy nowe Parille przejdą ognioową próbę pod kierownictwem Jan-kowskim, Kupczykiem i St. Brunem. W wyższych kategoriach barw naszych bronić będą Puzio, Dąbrowski, Markowski, Henek i Żymirski.

Pierwsze zgłoszenia

Do Komitetu Organizacyjnego ZS Gwardii wpłynęły już pierwsze zgłoszenia. 7 czechosłowackich zadeklarowało swój udział. Bartos Olbrich i Wladimir Merkward startować będą w klasie do 125 ccm na maszynach CZOHC. Mirosław Salsky pojedzie w klasie do 250 ccm, Franciszka Bartos i Gustav Kavyl do 350 ccm, Jan Nowotny i Wladislaw Stajner walczyć będą na Jawach OHC z Triumfami GP. Cztery mechaniki Jan Krivick, Jaroslav Malý, Posekany i Jozef Rossa opiekować się będą sprzętem motorowej ekipy, którą prowadzi kierownik Karol Simon i dr Paweł Novotny.

Równocześnie ze zgłoszeniami motocyklistów Czechosłowacji wpłynęła zapowiedź startu zawodników węgierskich. Skład drużyny węgierskiej ustalony zostanie w najbliższych dniach. ZS Gwardia oczekuje jeszcze zgłoszeń z NRD i Rumunii. (Kic)

Chcesz być
żeglarzem
zgłoś się do
Ligi Morskiej

Szósty dzień Olimpiady

Olimpijski turniej gimnastyczny w konkurencji kobiet zakończył się wspaniałym sukcesem reprezentantek ZSRR, które ogółem zdobyły 11 medali. Jedynie dwie Węgierki: Kororadi i Keleti, potrafiły w niektórych konkurencjach nawiązać równorzędną walkę z bezbłędnie ćwiczącymi zawodniczkami radzieckimi. ZSRR odniósł zwycięstwo zarówno w klasyfikacji drużynowej jak indywidualnej (w wieloboju gimnastycznym). Punktacja była następująca: 1) ZSRR 527,03 pkt.; 2) Węgry 520,86 pkt.; 3) CSF 503,32; 4) Szwecja, 5) Niemcy zach. 6) Włochy.

Polki w turnieju wypadły nie najlepiej. Po niezłych ćwiczeniach — obowiązkowych obniżyły nieco swój poziom w ćwiczeniach dowolnych. Drużyna polska zajęła w turnieju ósme miejsce z łączną notą 483,72 pkt. W poszczególnych ćwiczeniach najlepsze miejsce zajęła w skoku przez konia Rakoczy — za sześcioma zawodniczkami radzieckimi. Na równoważni Rakoczy była 14, a następna Polka — Wilkówna zajęła w tej konkurencji 64 miejsce.

W ćwiczeniach zespołowych, Polki wypadły bardzo słabo zajmując 14 miejsce przed słabymi drużynami Anglii i USA.

Węgry prowadzą w pięcioboju nowoczesnym

Po czterech konkurencjach nowoczesnego 5-boju prowadzi drużynowo Węgry — 128 pkt. przed Szwecją 131 pkt., i USA 167 pkt. Indywidualnie na pierwsze miejsce wysunął się Szwed Hellike 24 pkt. przed Węgrem Szondi — 24 pkt. i Benedak — 37 pkt.

Francuz D'Orle miszrem we florcie

Mistrzem olimpijskim we florcie mężczyzn został Francuz D'Orle, który wygrał w finale wszystkie walki (8 zwycięstw). Srebrny medal zdobył Włoch Mangiarotti (6 zwyc.) a brązowy Di Rosa (Włochy).

Rekord świata w biegu na 80 m przez pł.

W finale biegu na 80 m ppł startowało 6 zawodników, jednak do mety przybiegło tylko 5, bowiem na drugim plotku wyczołgała się Holenderka Blankers Koen. Zwycięzcy finału Australijka

Strickland pobili rekord świata wynikiem 10,9 sek. (poprzedni rekord należał do Blankers Koen — 11,00 sek.). W poprzednim dniu w półfinale Australijka osiągnęła czas również lepszy od rekordu świata 10,8, jednak komisja sędziowska stwierdziła, że szybkość wiatru wynosiła 2,8 km/sek. i rekordu nie uznano (zgodnie z regulaminem rekord nie może być uznany przy szybkości wiatru 2 m/sek.).

2 mecze piłki nożnej

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Stal Rataje II — Ogniwo II w sobotę 26 bm. o godz. 18 na boisku im. J. Krasickiego przy al. Reymonta.

Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Stal Rataje I — Ogniwo I w niedzielę 27 bm. o godz. 11 na boisku im. J. Krasickiego przy al. Reymonta.

Emocje... długości 5000 metrów

Nie było chyba w świecie takiego zwolennika sportu, który by w miniony czwartek nie odczuwał gorączki oczekiwania, w chwilach przed rozpoczęciem jednego z swoich rodzajów biegu — 5000 m z udziałem 15 najlepszych długodystansowców świata.

Przed czwartkiem rozprawiano o Zatopek, Mimoun'e, Schade'ym, Reiff'e... który z nich zwycięży? Mówiono o „koalicji“, która przeciwstawia się ma Zatopekowi, mówiono, że Mimoun i Schade mogą pokonać kres zwycięstw fenomenalnego Czechosłowaka.

Sympatyczny, zawsze uśmiechnięty Marokańczyk Mimoun zapytany o szanse jego w tym biegu odpowiedział za wszystkich zawodników, którzy stanąć mieli do finału na 5000 m.

„Nikt nie jest w stanie zwyciężyć Zatopek. Jest on dla nas zbyt silny. Te jego ciągłe zrywy po prostu demoralizują. Tego naprawdę nie można wytrzymać.“

Mimoun dobrze wiedział co jego i resztę biegaczy czeka w tym biegu, który porwał 70 tysięcy widzów zebranych na olimpijskim stadionie i setki tysięcy ludzi na świecie.

Zaraz po starcie rozpoczęła się zacięta walka o prowadzenie. Zwycięsko wyszedł z niej Chataway (Anglia). Nie-



CAF — fot. Dąbrowiecki
Pierwszy medal olimpijski dla Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach zdobył gimnastyk Joki, zajmując w ćwiczeniach wolnych II miejsce notą 19,15 pkt.

Na zdjęciu: Joki w czasie ćwiczeń wolnych.

długo to trwało, gdyż po dwóch okrążeniach na czoło wysunął się Schade (Niemcy zach.). A Zatopek? Szedł sobie na przedostatniej pozycji, dopiero na 6 okrążeniu wyszła ta „czeska lokomotywa“ (jak go nazywają) na pierwsze miejsce. Za nim biegła trójka świetnych biegaczy: Schade, Chataway i Reiff.

Na chwilę tylko wysunął się Zatopek na czoło, bo oto już na 7 okrążeniu Schade jest pierwszy, Pirie (Anglia) drugi, za nim biegnie Reiff (Belgia) i Zatopek.

Na dziesiątym okrążeniu Zatopek wysunął się, mija czołówkę i znowu prowadzi bieg. Jego ataku nie wytrzymuje Reiff i schodzi z biegu. Obraz biegu zmienia się z każdym okrążeniem. Do mety jeszcze 600 m. Na czele elity długodystansowców świata biegnie Schade, za nim Shataway. Anglik podrywa się na 400 m przed finiszem. Gdy do mety jest jeszcze 350 m przed ostatnią, prostą, czołówka rozpoczyna generalny atak; Schade, Mimoun i Chataway — oto kolejność.

Napięcie na trybunach dochodzi do zenitu. Do taśmy na mecie jeszcze 200 m! Zatopek fantastycznym zrywem przypuszcza kontratak, rozbija koalicyjny front, wysuwa się na pierwsze miejsce i wygrywa bezapelacyjnie bieg, zdobywając drugi złoty medal. (n)

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW, CIEŚLI, MURARZY do robót budowlanych na miejscu i na teren poznański przyjmie natychmiast POZNAŃSKI ZESPÓŁ BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO POZNAŃ, UL. ROKOSSOWSKIEGO 101, oraz także Kobiety do prac budowlanych przyjmujemy. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1662

Wykwalifikowanych robotników jak: SPAWACZY, NITERÓW, HYDRAULIKÓW, ŚLUSARZY, KOWALI przyjmie DOKŁADNIE STACJA SZCZECIŃSKIEJ. Warunki według Umowy Zbiorowej i Karty Stocznia. Dla zamieszkujących samotnych zapewniamy mieszkanie w Hotelu Robotniczym dla żonatych mieszkaniach pracowniczych. Biłszych informacji udzieli Wzrost Personalny Stocznia Szczecińskiej, SZCZECIN, UL. HUTNICZA 6. K1663

Samodzielnego księgowego kosztów własnych Zakładu Wyrobów Papierowych, Poznań, ul. Szyperska 8, — Zgłoszenia do działu personalnego. 10923g

Wolne posady

Młodszy czeładnik piekarski, oraz uczeń potrzebny zaraz. Wolne utrzymanie. — Oferty Głos Włp. dla 10964g.

Chłopak do prac w wytwórni zarządcy potrzebny. Poznań, Wytwórnia Zabawek Żydowska 27. 10958g

Piekarz — czeładnik potrzebny. Poznań, Chwaliszewo 71. 10975g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Grobla 18, fryzjer. 10983g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy respondencyjne kursy księgowości Łódź skrzynka 163. K1486

Tańców ludowych, nowoczesnych wyuczą: Szczurkówna, Szczurk, Poznań Marcinowski 2a. 10727g

Sprzedaje

Motocykl „Zündapp“ 200 cm³, na kardan, sprzedam, Poznań F-ma Woliński, Poznań, Przemysłowa 33. 10932g

Parcela! Wileń Kamieniec! Dobre! Ziemie ogrodnicze! Dobre! Sprzedaj! Tanie! Kup! Tylko przez firmę „Unia“ Poznań Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeźniczo-politej). 9798g

Motocykl 250 cm³, na chodzie, sprzedam Poznań Grobla 7, w podwórzu. 10972g

Samochód DKW 700 cm³ — sprzedam, Poznań Łukasze-wicza 14, garaż, od 15—17. 10977g

Skrzynia biegów, najnowsza, Mercedes 170, sprzedam, Poznań Kochanowskiego 1. 10981g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki (autka), spacerówki — sprzedaje: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 10984g

Motocykl BMW 750 cm³ — sprzedam, Poznań, Słowackiego 24, m. 1. 10990g

Maszyna cholewarska słup-kowa, „Singer“ zegar, pościel sprzedam Poznań, Chłapowskiego 28, m. 9. 10992g

Wielka 7-miesięczna, o-strygo, sprzedam Poznań, So-lacz, Palucha 11. 10943g

Pianino pierwszorządne sprzedam, Poznań, Ratajczaka 26, m. 84 V wejście. 10959g

Radio super, uniwersalne — sprzedam, Poznań, Jeżycka 41, m. 7, od 17—20. 10958g

Sypialnie bez szafy sprzedam, Poznań, Armii Czerwonej 25/13. 10937p

Spacerówkę niklowaną sprzedam, Poznań, Strzelecka 23, m. 11. 10938p

Akordion 80-basowy 2-regi-strowy nowy sprzedam, Poznań, Rynek Jeżycki 3, m. 4. 10997g

Kupna

Wille 1-rodzinna wolna, o-gradem, kupię, Oferty Głos Wielkopolski dla 12970p.

Blam oraz maszynę gabinetową kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 10970g.

Pile tartarową kupię, Pniewy, telefon 77. 10976g

Motocykl setke, dobry, kupię, Meller, Poznań, Szydłowska 22, Winiary. 10839g

Domek 1-rodzinny ogrodem, wolny okolicy Poznania — wprost od właściciela, kupię, Oferty Głos Włp. dla 10957g.

Zamiana

Mieszkanie 4-pokojowe Rogożnice zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10960g.

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią z ogrodem zamienię na jedno dwu- lub trzy-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 10971g.

Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, Zabrze, Górny Śląsk, zamienię na 2 lub 1-pokojowe w Poznaniu lub okolicy. Grygier, Buszewo, poczta Lubosina. 10957g

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, III piętro, zamienię na takie same, parter wzgl. I piętro. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 10988g.

Trzypokojowe, samodzielne, domu uniwersyteckim zamienię z pracownikiem uniwersyteckim na mniejsze, samodzielne prywatne. — Oferty Głos Włp. dla 10989g.

Wolne lokale

Mieszkanie dam panience za sprzedanie. — Adres wskazać Głos Włp. nr 10986g.

Szuka lokalu

Starza, pracująca poszukuje małego pokoju Oferty Głos Wielkopolski dla 10953g.

Lokarka poszukuje pokoju umebłowanego, Oferty Głos Wielkopolski dla 10954g

2 spokojne chemikali na stanowisku poszukują od 1 umebłowanego pokoju. Oferty Głos Włp. dla 10967g.

Student lub dwóch poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10969g.

Starza samotna rencistka poszukuje pokoju. — Oferty Głos Włp. dla 10974g.

Dwaj studenci poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10978g.

Spokojny pracujący student poszukuje pokoju, najchętniej pianinem, Oferty Głos Wielkopolski dla 10993g.

Dzierżawy

Domek z kilkoma morgami ziemi, blisko miasta, wezmę zaraz w dzierżawę. — Oferty Głos Włp. dla 10840g.

Gospodarstwo 7 ha okolicy Gniezna wezmę w dzierżawę. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 10987g.

Właściciele gruntu. Wydziel-żawie lub kupię mały kłoc gruntu — ewentualnie ogród na hodowlę rasowych królików i bobrów. Miejsce: obok jeziora. Korrespondencje kierować: Głos Wielkopolski, Poznań ul. Świerczewskiego 3, dla 10895g.

Zguby

Zgubiono legitymację służbową nr 11, wydaną przez Państwową Szkołę Ogólnokształcącą stopnia podstawowego i licealnego nr 8 Poznań u na nazwisko Irena Sławińska. 10947g

Zgubiam legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Zofia Michalak. 10942g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Mieczysław Tyliński. 10973g

Zgubiono książeczkę Zw. Zaw. Metalowców nr 91876/3526 na nazwisko Mieczysław Ol-szewski. 10982g

Skradzioną legitymację tram-wajową билет kolejowy miesięczny przepustkę wystawio-ną PZPG „Stomil“ na nazwisko Salomea Krygier, Szamotuły. 10966g

Skradzioną legitymację służ-bową, wystawioną Izby Skar-bowa Poznań, kartę meldun-kową pokwitowanie ankiety, legitymację Zw. Zawod. Pracownik Finansów na nazwisko Marian Konopiński oraz legitymację Izby Skarbowej na zniżkę kolejową Zofii Konopińskiej. 10965g

Dnia 19 lipca 1952, w trzy miesiące po śmierci swego męża, zmarła w Bogu, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64, nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, Sp. ze Stawickich

Seweryna Roehr

Pogrzeb odbył się we wtorek 22 bm., o godz. 16 z kościoła św. Krzyża w Gnieźnie.

W ciężkim smutku pogrążona
dzieci i rodzina
10792g

40.000,— na Nr 44664
5.000,— na Nr 4285
5.000,— na Nr 64987

K 1664 padło w III rzucie 4 KLP.
w Kolekturze „ORBIS“ Poznań,
Armii Czerwonej 33, Rokossowskiego 81, pl. Wolności 3 i 5.

KURSY PISANIA NA MASZYNIE
organizuje
ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ, POZNAŃ,
Zwierzyniecka 13. K1651

Dnia 24 lipca 1952 r. zmarł
Kazimierz Szczerkowski
długoletni b. dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Dyrekcja, Rada Miejskowa i Pracownicy Ogrodu Zoologicznego K1665

ś. t. p.
Kazimierz Szczerkowski
em. nauczyciel
b. dyr. Ogrodu Zoologicznego
zmarł dnia 24 lipca 1952, przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Prusa 2, m. 8 10995g

Zdrowo, wesoło i pożytecznie upływa czas na koloniach letnich

Z listów napływających do redakcji od dzieci przebywających na wczasach wynika, że dobrze się czują w ośrodkach kolonijnych. Między listami od działów otrzymali także wiadomości od rodziców, którzy po zwiedzeniu kolonii dziecięcej pracowników Lasów Państw. w Mielnie pow. Gnieźno donoszą nam, że zadowoleni są z opieki i warunków zdrowotnych w jakich przebywają ich dzieci.

Jedną z matek pisze o tej kolonii tak: „Na kolonii w Mielnie przebywa 100 dziewczynek w wieku od lat 6 do 10. Mieszkają one w pięknym domu wczasowym, urządzonym tak, by jak najbardziej uprzyjemnić życie małym wczasowiczkom. Kolonia zorganizowana na wzór drużyny harcerskiej, może poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Każda uczestniczka obozu posiada kartę złotową, do której wpisuje indywidu-

Nie wolno zapominać o walce ze stonką

Groźne następstwa może spowodować obecny okres osiablania walki ze stonką ziemniaczaną. Pomimo zastraszającego szybkiego rozmnażania się tego groźnego owada — niektóre powiaty woj. poznańskiego zaniedbały, na skutek prac żniwnych przeglądów pól. W rezultacie niszczenie stonki staje się coraz trudniejsze i wymaga większego nakładu sił i środków finansowych. Obok tych czynników, które winny już nakłonić rady narodowe do wzmocnienia interesowania się szkodnikiem — ważne jest dla rozwoju naszej gospodarki ustrzeżenie się od strat w postaci zmniejszonych plonów ziemniaków.

„Duża odpowiedzialność ciąży na instruktorach do walki ze stonką, na sołtysach i gromadzkich komitetach z zbyt słabą działalnością lub wręcz niewypełnianie swoich obowiązków. Pracownicy — nie zaprzeczając wielu osiągnięciom — nie dają spodziewanych rezultatów. Dowodzi tego częste lekceważenie lustracji, a w związku z tym znaczna ilość kar, nakładanych na ludność wiejską, która w niejednym wypadku okazuje mało zdyscyplinowania, chociaż o jej własny interes chodzi.

Dobrze się dzieje, że dla zacieśnienia przyjaźni miast ze wsi coraz więcej zakładów pracy udziela swej pomocy w likwidowaniu stonki. Nasi korespondenci donoszą, że Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Kaliszu zorganizowała ostatnio drużyny, które przeszukały znaczne obszary upraw ziemniaczanych. W jednej tylko gminie Cęków wykryto 9 ognisk stonki, o czym w powiecie ujawniono 29 ognisk. O ciągłych przeglądach owada na nowe tereny świadczą znalezienie jednego owada na ulicy 23 stycznia w Kaliszu. Przykładem braku zrozumienia dla konieczności walki ze stonką jest licząca prawie 900 mieszkańców gromada Kosiecin powiat Międzyrzecz. W niszczeniu groźnego szkodnika, który w niebezpieczny sposób opanował plantacje ziemniaków wzięło tam udział zaledwie 27 osób. Podobnie wielu chłopów z powiatu chodzieskiego zaniedbało swego społecznego obowiązku poszukiwania stonki. Muszą oni błąd swój co rychlej naprawić. Na szczególnie duże niebezpieczeństwo narażone są uprawy ziemniaczane w gminach Ujście i Szamocin, tam też trzeba energicznie przystąpić do niszczenia owada. Dotychczas w powiecie wykryto 160 ognisk, lecz zlikwidowano tylko 122. O pieszałosci taka może okazać się fatalną w skutkach.

AL. K.

GLÓŚ WIELKOPOLSKI Nr 178 str. 4 AB

alne zobowiązania. Współzawodnictwo między zastępami w czystości, punktualności i zachowaniu, przyczynia się w dużym stopniu do zachowania porządku w całym domu, a „Błyskawica“ pomaga utrzymać właściwą dyscyplinę kolonijną. Kierownik kolonii Derengowski mimo młodego wieku cieszy się dużym autorytetem dziewcząt.

*

Niedaleko jeziora bytnickiego (pow. Krosno Odrzańskie) mieści się ośrodek kolonijny, gdzie w pomagackim pałacu mieszka około 100 uczennic zielonogórskiej szkoły podstawowej nr 2. Wczasowiczki zaprosiły nas, aby przyrzec się ich kolonijnemu wypoczynkowi. Z prawdziwym zadowoleniem skorzystaliśmy z tego zaproszenia.

Okoliczni chłopcy nazywają małe wczasowiczki „uczynnymi dziewczyszkami“. Uczynne, gdyż już w pierwszych dniach pobytu wzięły udział w poszukiwaniach stonki ziemniaczanej. Posiadają one świetlicę własnoręcznie ozdobioną ludowymi wycinankami, przestronne sypialnie i jadalnię. Kierowniczką kolonii jest lubiana przez młodzież nauczycielka Irena Grigoriew, otaczająca swe wychowanki macierzyńską opieką. Danuta Ognik z wielką powagą złożyła na nasze ręce oświadczenie, iż zarówno ona jak i koleżanki czują się w tym miejscu, że tak dobrze to jeszcze nie było nigdzie.

Wierzymy w to. Kiedy odjeżdżaliśmy, jeszcze daleko pod lasem dolatywały nas śmiechy i śpiewy dziewczęcych głosów — „Na kolonii dobrze jest, dobrze jest!“

Wygląd kury na półmisku nie świadczy o jej wartości użytkowej Doświadczenia na fermie drobiarskiej w Wituchowie

Jak większe i mniejsze kupki śniegu na zielonej trawie białą się z daleka pojedyncze sztuki i całe stadka angielskiej rasy kur susseksów — hodowanych w zarodowej fermie PGR-u w Wituchowie (pow. Międzybóże).

Ferma, która dopiero od niedawna zdobyła sobie uznanie i niejako „obywatelstwo“ w tym gospodarstwie, posiada 500 kur, 45 kogutów i 2000 młodych różnego „wielkości“. Ponieważ jest to ferma zarodowa, zadaniem jej więc jest wyhodowanie sztuk o najwcześniejszej i największej nośności i o możliwie największej wadze jaj. W tym celu prowadzi się tu specjalną kartotekę z bardzo dokładnym rodowodem każdej kury. Na podstawie zaś uwag w tej kartotece eliminuje się sztuki najslabsze. Z drobiu o najlepszych kwalifikacjach tworzy się najpierw stadka kontrolne, a po roku dopiero stadka selekcyjne. Z jaj znoszonych przez kury z tych stadek wylęga się potomstwo o najlepszych cechach użytkowych i w ten sposób podnosi się rasę drobiu dla celów wylęgowych.

W okresie od lutego do kwietnia br. ferma Wituchowa dostarczyła do sztucznej wylęgarni na Dębca w Poznaniu ok. 24.000 jaj. Część z nich wróciła do fermy macierzystej, część została przekazana innym fermom PGR — Poznań — Zachód oraz rozprowadzona między indywidualnych hodowców.

Życie każdej kury w fermie dzieli się na kilka etapów. Po wykluciu się w pożywności wylęgarni kurcząt wracają do Wituchowa. Tu umieszcza się je na 2 tygodnie w tzw. baterii — coś w rodzaju drucianej klatki. Następnie przenosi się kurcząt na przeciąg 8 tygodni do tzw. wychowalni ze sztuczną kawką — aparatem zastępującym pisklęciem skrzydła matki i ciepło jej ciała. Z wychowalni młodzi kurczą przesiedla się do budek, a następnie do domków kolonijnych, gdzie zażywa pełnej swobody, mając pod dostatkiem paszy zielonej, koniczyny, lucerny oraz muszki, robaczki i inne owady, oprócz normalnej paszy suchej — mieszanek, wysypywanej do specjalnych korytek.

Kura angielskiej odmiany susseks odznacza się białymi nogami i białym mięsem. Anglikom chodziło specjalnie o wygląd drobiu (na półmisku), nam chodzi raczej o wyhodowanie typu kury ogólnoużytkowej i o podniesienie jej nośności i w tym kierunku nastawia się całą

Szybko rośnie nasz przemysł

„Socializm — powiedział Towarzysz Stalin — może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozwoju kultury.“

Trzecia planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu w Polsce, jest więc potężny rozwój sił wytwórczych w oparciu o nowoczesną technikę zastosowaną we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Pełna realizacja planu 6-letniego przekształci Polskę w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Uprzemysłowienie Polski jest nie do pominięcia w oparciu o jeden tylko wielki okręg przemysłowy ciężkiego (Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie); dlatego też do końca 1955 roku około 80 proc. nowo wybudowanych zakładów powstanie poza obrębem województwa najbardziej uprzemysłowionych.

Dwu i półletni okres realizacji planu 6-letniego wykazał w naszym województwie ogromny wzrost uprzemysłowienia. Stale powstają i rozwijają się wielkie zakłady najrozmaitszych gałęzi przemysłu.

W Starołęce pod Poznaniem buduje się wielką fabrykę maszyn żniwnych, która po całkowitym uruchomieniu dostarczy jedną trzecią część krajowej produkcji maszyn rolniczych. Jedną z najważniejszych pozycji w planie wytwórczym stanowią będzie produkcja kombajnów zbożowych.

W Żabikowie powstaje nowoczesna Fabryka Piast Rowerowych. Inwestycja ta przyczyni się do realizacji planów produkcji rowerów, która w roku 1955 wzrosła czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1949.

W dalszym ciągu rozbudowuje się wspaniały obiekt planu 6-letniego — Garbarnię w Gnieźnie, której produkcja zdobyła sobie uznanie wszystkich odbiorców. Fabryka celulozy w Drawskim Miśnie zajmie po-

czesne miejsce w krajowej produkcji papieru. Produkcja jej w stosunku do roku 1949 wzrosła dwukrotnie.

Wzwiększy się znacznie produkcja przemysłu chemicznego. Kopalnia soli potasowej w Kłodawie oraz rozbudowujące się Poznańskie Zakłady Fosforowe zaopatrują rolnictwo w nawozy sztuczne. Huta Szkła w Ujściu po realizacji zaplanowanych inwestycji stanie się jednym z największych zakładów naszego przemysłu szklarskiego.

Jasnym jest, że wzrost produkcji środków wytwarzania przyczyni się m. in. do rozwoju naszego rolnictwa. Budując coraz więcej traktorów, coraz więcej maszyn rolniczych, stwarzamy warunki umożliwiające przejście rolnictwa na wielką uprawę. W ostatnim okresie nie ma niemal tygodnia, aby w na-

szym województwie nie powstała nowa spółdzielnia produkcyjna. Rolnictwo wchodzi na drogę zapewniającą szybki rozwój.

Ważnym zadaniem w okresie sześciolatki jest realizacja szybkiego rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego. Rozwój przemysłu drobnego w dużym stopniu zwiększy masę towarową, potrzebną dla zaspokojenia rosnących potrzeb ludności, zapewni lepsze i pełniejsze wykorzystanie lokalnych surowców i przyczyni się do ożywienia terenów dotąd zaniedbanych, w szczególności zaś do aktywizacji wielu miast i miasteczek pozbawionych wielkiego przemysłu.

Zagadnienie lokalizacji przemysłu drobnego na terenie naszego województwa — przynajmniej w stosunku do wszystkich większych miast — zostało już opracowane do roku 1970.

Od roku 1948 obserwujemy stały wzrost liczby uspołecznionych zakładów drobnego przemysłu. Ilość pracowników zatrudnionych w zakładach uspołecznionych wzrosła od roku 1949 przeszło 3-krotnie. Przeszło 7-krotnie podniosła się od tego czasu wartość produkcji zakładów uspołecznionych.

W roku bieżącym produkcja przemysłu drobnego na stanowisku jest przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb wsi. Zwiększona zostanie produkcja środków ochrony roślin, worków papierowych, słatek, wiader, beczek, fabrykatów elektrotechnicznych (od stycznia br. zelektryfikowano około 900 zagrod).

Wykonanie planu za pierwsze półrocze wskazuje, że przemysł drobny nie tylko zrealizuje, ale poważnie przekroczy zadania trzeciego roku planu 6-letniego.

HENRYK RAWSKI

Wszyscy do odbudowy

Akcja odgruzowania Zar. dotychczas źle zorganizowana nabrała w roku bieżącym charakteru planowego. W planach rozbiórki przede wszystkim uwzględniono budynki zagrożające bezpieczeństwu publicznemu oraz ruiny znajdujące się w śródmieściu.

Sprawę odgruzowania, akcję odzysku cegły i materiałów porożbiórkowych powierzone Powiatowej Brygadzie Rozbiórkowo - Porządkowej, która dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków.

Poważnym problemem jest ostateczne odgruzowanie budynków przy ul. Mariana Buczka. Przy tej jednak pracy musi pomóc Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium PRN. Chodzi przecież nie tylko o odgruzowanie, lecz także o założenie skwerów i kwietników. W tym celu należy zmobilizować całe społeczeństwo zar.skie. (elE)

„Słychać“ w OSTROWIE

W tych dniach nastąpiło otwarcie ogródka jordanowskiego, położonego koło stadionu Stali przy ul. Kompały. Dzieci ostrowskich robotników otrzymały pożyteczną inwestycję, gdzie wesoło i beztrudno będą mogli spędzać czas. Ogródek jordanowski został opłotowany i zaopatrzonego w drabinki gimnastyczne, ślizgawki, huśtawki, piaskownicę i brodziankę.

Pracownicy Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych udali się ostatnio do PGR Michałków, w pow. ostrowskim, gdzie odchwycili pole na przestrzeni 2 ha. Na polu tym posiano roślinę oleistą, która jest podstawowym produktem do wyrobu penicyliny.

Załoga Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw wykonała plan skupu warzyw w lipcu 6 dni przed terminem w 104 proc. Również sekcja księgowości wykonała bilans półroczny 6 dni przed terminem. Równocześnie podjęto dodatkowe zobowiązanie zakupu 100 ton warzyw w lipcu, celem lepszego zaopatrzenia miast w jarzyny. (Hof)



Bez podpisu

CO — GDZIE — KIEDY

Teatry

NOWY — g. 19.30 — „4:0 dla ATK“

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Mistrz Pathelin“

MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla“

Pyrzyce — „Cyryl i Seweryn“ — Teatr Objazdowy z Gniezna

Wędrzyn k. Sulecina — „Małż i żona“ — Teatr Objazdowy z Kalisza

Żyła

APOLLO — g. 14 — „Pustelnia parmeńska“, część I — g. 16, 18 i 20 „Małż i żona“

aktorki: niedziela poranek g. 9 „Konstanty Zastanow“, g. 11 — „Pustelnia parmeńska“, część II

BALTYK — g. 13 — „Śpiew jest pięknym życiem“, g. 15, 17, 19 i 21 — „Pod niebem Sycylii“; niedziela poranek g. 10 i 12 — „Śpiew jest pięknym życiem“

MUZA — g. 14.30 — „Wyspa bezimienna“, g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Milezacja barykada“

niedziela poranek g. 10 i 12 — „Wyspa bezimienna“

RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Muzyka i miłość“

WARTA — g. 14 i 16 „Dzieci z jednego podwórka“, 18 i 20 — „Kłopoty referenta Trziszki“; niedziela poranek g. 10 i 12 — „500 ccm“

LETNIE — g. 14, 16, 18 i 20 — „Wielki kon-

cert“; niedziela poranek g. 10 i 11.30 — „Romans z kontrabasem“

PIAST — g. 18 i 20 — „Wielkie nadzieje“

PUSZCZYKOWO — g. 20 — „Alarm“

CYRK nr 6 — g. 19.30

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10-22 „Śladami Hellady“

KLUB TPPR, g. 18 — II część wieczoru dyskusyjnego pt. „O wychowaniu komunistycznym“

CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10-18

„Wystawa reprodukcji malarstwa rosyjskiego“

Świętlica Art. Plastyków, ul. 27 Grudnia 4

Wystawa krajoznawcza K. Józwicka

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 14.17, 18.50 (P), 21 i 23.50

Koncerty: 5.20, 6.50 — tańce ludowe, 8 — rozrywki, 12.15 — rozrywki, 13.20, 14.15 — chór, 14.40 (P) — muzyka baletowa, 15.10 (P) — taneczna, 16.15 — ludowa, 18 (P) — koncert orkiestry wojskowej, 18.30 — skrzypcowa, 21.30 — sonaty fortepianowe

Sport: 16.55 (P), 22 — reportaż z Olimpiady w Helsinkach

26 KRONIKA LIPIEC



SOBOTA

Ann. Grażyn

Słońce w.: 4.02

zach.: 19.55

Księżyc w.: 8.51

zach.: 21.09

Pogodnie lub dość pogodnie. Miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia z przelotnym opadem. Dniem temperatura maksymalna — od +18 st. C na Wybrzeżu, do +28 st. C na południu kraju. Ciepłe i słabe wiatry zmienne, z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

APTEKI:

nr 100: Stary Rynek 100
nr 111: Ostroroga 6
nr 113: Rokossowskiego 146
nr 115: Mickiewicza 22
nr 116: Dzierżyńskiego 107
nr 175: 23 Lutego 18

Przyjechali z całej Polski

Z chwilą rannej pobudki o godz. 6.30, ponad 70 uczestników Centralnego Kursu Wychowania Fizycznego dla kierowników międzyszkolnych zespołów metodycznych rozpoczyna swój pracowity dzień w Wolsztynie. Na trzytygodniowym kursie, mieszczącym się w gmachu szkoły 11-letniej, reprezentowane są wszystkie województwa z całego kraju. Kursiści przystępują do pracy szkolnej w dziedzinie wychowania fizycznego.

6 godzin dziennie przeznaczone jest na wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzone przez instruktorów. Natomiast w trzech dalszych godzinach uczestnicy prowadzą sami szkolenie pod kontrolą instruktorów. W czasie tych zajęć opracowuje się nowe formy i metody prowadzenia wychowania fizycznego w nowym roku szkolnym. Wiele konkretnych wniosków z kursu zostanie przekazanych na nauczycielskie konferencje sierpniowe.

O pilności kursistów świadczy fakt, że 24 zdobyło już odznaki SPO. W ramach zajęć świetlicowych kursiści wystąpili podczas święta Odrodzenia z dobrze przygotowanym programem artystycznym oraz przygotowali specjalną akademię, poświęconą Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W czynie lipcowym nawieziono wiele żużla i piasku na przystanek pływacki oraz ustawiono żyto na 20 ha PGR Berzyna. (kh)

Szukajcie i zwalczajcie stonkę!

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redaguje zespół.
Redakcja — Poznań, ulica Grunwaldzka 19, II pr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczk. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).
Godziny przyjęć: od 10-12.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA“ Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-3-13085